

Borys Makary

Szkic ideowy projektu „2460376”

Człowiek jest częścią Wszechświata, ale w jego skali i swojej kruchości jest jedynie kawałkiem węgla w odmętach nieznanego. – motto mojego autorstwa.

Projekt jest próbą zagłębienia się w materię, ukazaniem bytu ludzkiego jako części uniwersum (Wszechświata), jako jego małego, ale nierozzerwalnego elementu. Poprzez użycie mikroskopu elektronowego zagłębiam się w budulec Wszechświata, który jest jednocześnie budulcem człowieka. Można powiedzieć, że poprzez olbrzymie powiększenia uzyskane dzięki użyciu mikroskopu, „dekonstruję” materię, z jednej strony ją dokumentując (fotografując), a z drugiej konfrontując ją z nieskończonym, nieodgadnionym i zagadkowym Wszechświatem i po części nami samymi. Zderzam obiekty naturalistyczne takie jak świeża skóra powieszona na wieszaku – symbol nietrwałości, a zarazem banalności bytu człowieka, względem Wszechświata, meteoryt – łącznik między Ziemią a kosmosem, tu a tam, część stamtąd tutaj, trzy kolumny symbolizujące wiek i zmysły, czy żywe rośliny morskie ze zdjęciami z mikroskopu elektronowego – jest to połączenie abstrakcyjnego obrazu niewidocznego dla człowieka z brutalną rzeczywistością. Zabieg ten ma na celu ukazanie nietrwałości bytu oraz jego przemijalności.

Zdjęcia prezentowane są w bardzo dużej skali jako wydruki o rozmiarach 320 x 100 cm oraz 150 x 150 cm. Prezentowanie tak dużych formatów ma na celu nie tylko pokazanie detali zdjęcia, ale przede wszystkim ma niejako umożliwić widzowi „zagłębienie” się w pracę oraz ukazać wielkość i skalę materii. Chciałem, aby prace pozostały otwarte, dlatego nie zastosowałem żadnych ram, oprawy. Zabieg ten ma na celu symboliczne ukazanie ogromu ciągle rozszerzającego się Wszechświata, jego nieskończoności, dlatego cztery prace prezentowane są w postaci pionowych wydruków zwijających się u podstawy w rulon.

Fotografowałem materię organiczną i nieorganiczną w różnej postaci, np. węgiel, wapń, bizmut, czyli elementy stanowiące budulec świata i jakiegokolwiek formy życia. Pokazałem materię jako abstrakcyjne obrazy w skali makro, w olbrzymich kilkutyśięcznych, a nawet kilkunastotyśięcznych powiększeniach, równocześnie łącząc je z projekcją audio, wideo oraz instalacjami.

Pierwszym elementem pracy jest symboliczna instalacja o tytule „Esencja ludzkości”. Gdyby zlikwidować próżnię pomiędzy atomami, które tworzą ciała wszystkich ludzi, skupiając te atomy razem, materię można by było zamknąć w bryle wielkości kostki cukru. W projekcie stworzyłem na podstawie obliczeń matematycznych kostkę węgla, która w swojej objętości zawiera atomy tworzące całą „ludzkość”. Sześciian jest zrobiony z węgla, gdyż życie istnieje na fundamencie zbudowanym z tego pierwiastka, jest jego symbolem. Bok sześcianu wynosi 1,35 cm, co wynika z kalkulacji opierających się na założeniu, że ludzkość liczy 7,6 mld ludzi, a średnia waga człowieka wynosi 75 kg. Sześciian prezentowany jest jako lewitujący obiekt w zaciemnionym pomieszczeniu, jest to symboliczne ukazanie ludzkości w kontraście do wielkości Wszechświata. W pomieszczeniu na ścianie wyświetlane są obliczenia matematyczne uzasadniające wielkość sześcianu, a w tle odtwarzana jest ścieżka dźwiękowa stworzona z odgłosów kosmosu pobranych z bazy NASA. Dźwięki te mają być tłem do interpretacji obiektu oraz dźwiękowym przedstawieniem ciągle niezbadanego, zagadkowego Wszechświata.

Kolejnymi elementami są instalacje wideo, które mają być niejako wejściem w głąb materii, Wszechświata. Pierwszą z nich jest wyświetlany na podłodze film o wielkości 1,5 m x 1,5 m przedstawiający skórę w postaci ciekłej, przepływającej, wirującej cieczy. Film ma nawiązywać do przestrzeni, mgławic, galaktyk. W tle projekcji odtwarzany jest dźwięk bijącego serca, o natężeniu głośności wymagającym pochylecia się nad pracą i wejścia z nią niejako w interakcję. Drugi film przedstawia symbolicznie czarną dziurę, jako obiekt nadal niezbadany i zagadkowy, jako symbol materii. Zadaniem tych prezentacji jest oddziaływanie na odbiorcę tak, jak świat oddziałuje na nasze zmysły. Odbieramy i rejestrujemy go poprzez nie i tak też w sposób kompletny chciałem przekazać widzowi moją ideę.

Proces twórczy przedstawiony jest symbolicznie poprzez umieszczenie na wystawie bryły węgla, na której powierzchni wyświetlana jest czerwona linia lasera, obrazująca wiązkę elektronów uderzających w próbki, z których powstały prace.

Zadaniem pracy jest to, co jest jedną z funkcji sztuki – pokazanie tego, co niewidoczne, a równocześnie zobrazowanie, udokumentowanie, skonfrontowanie odbiorcy z jego własnym „ja”, w relacji z niezbadanym Absolutem. Jednocześnie praca pokazuje nowe oblicze bytów nam znanych, których proste formy nabierają nowego wymiaru, wieloznaczności i abstrakcji. Praca jest na pograniczu sztuki i nauki, która jest tu traktowana symbolicznie. W pracy nie chodziło o dokumentację naukową, ale o jej artystyczną interpretację. Zdjęcia wykonywane na mikroskopie mają bardziej walory artystyczne niż naukowe. Miały być bardziej estetyczne i oddziaływać na widza formą niż być poprawnie sfotografowaną próbka do analizy naukowej. Praca nie ma wywołać wstrząsu, a raczej refleksję. Ciało jest częścią Wszechświata, jest zbudowane z tej samej materii, jest materią i tak, jak on w swej kruchości, przemianie. Sam proces twórczy pokazuje nietrwałość materii. Próbkę w procesie fotografowania były niszczone w wyniku wypalania ich przez wiązkę uderzających w nie elektronów, co w moim przekonaniu potwierdza bliski mi pogląd, że fotografia jest uśmiercaniem. Do symbolicznego przedstawienia tego procesu użyłem żywe algi, które umieszczone na podeście bez wody w nienaturalnym środowisku powoli obumierają w trakcie trwania wystawy. Jest to symbol przemijania oraz twórczości jako aktu uśmiercania.

Tytuł projektu „2460376” jest symbolicznym przedstawieniem objętości sześciangu o boku 1,35 cm, która wynosi 2460,376 mm. Tytułowa „wielka” liczba nawiązuje do kostki węgla, która tak mała w relacji do Wszechświata, zawiera w sobie tak wiele, czyli całą ludzkość.

Nie chciałem nadawać konkretnych tytułów, aby dać widzowi pole do interpretacji i zderzenia się z materią całkowicie dla niego abstrakcyjną i przez to poruszającą jego wyobraźnię. Podanie nazwy fotografowanego obiektu może moim zdaniem „obedrzeć” projekt z tajemniczości. Jako tytuły przyjąłem parametry mikroskopu, aby częściowo nadać pracy charakter naukowy.

Objaśnienie oznaczeń (legenda):

SEM HV: 2.0 kV – napięcie elektryczne działa elektronów uderzających w fotografowaną próbkę.

SEM MAG: 2.15 kx – powiększenie fotografowanej próbki (w tym przypadku 2150 razy).

BI: 10.00 – natężenie elektronów uderzających w fotografowaną próbkę.